

# Rośnie liczba zarażonych koronawirusem w Polsce

27 marca 2020

Ministerstwo Zdrowia przekazało informacje o kolejnych 23 potwierdzonych przypadkach zarażenia koronawirusem w Polsce. Tym samym liczba zakażonych wzrosła do 1244. Liczba osób zarażonych koronawirusem w Polsce stale rośnie. Ministerstwo Zdrowia poinformowało o kolejnych przypadkach zarażenia COVID-19, potwierdzonych pozytywnym wynikiem testów laboratoryjnych. Potwierdzone przypadki dotyczą: 4 osób z województwa wielkopolskiego, 4 osób ze śląskiego, 4 osób z warmińsko-mazurskiego, 3 osób z podlaskiego, 3 osób z świętokrzyskiego, 3 osób z pomorskiego oraz 2 osób z województwa kujawsko-pomorskiego. Łącznie w Polsce potwierdzono 1244 przypadki zakażenia koronawirusem, w tym 16 osób, które zmarły.[SN]

Czy władze podejmują właściwie działania, by zatrzymać epidemię? O tym w filmowym reportażu (patrz niżej). Rozmówczyni, dr medycyny Anna Majewska twierdzi, że tej epidemii nie da się już powstrzymać. A na pewno nie w ten sposób w jaki czyni to rząd. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca szerokie wykonywanie testów na obecność koronawirusa. Rząd się do tego nie stosuje. Testy z jakichś powodów, być może ich braku, są wykonywane głównie na osobach już w poważnym stanie. Testów nie robi się ludziom, którzy mają łagodny przebieg choroby przeziębieniowej. Zaleca im się, co najwyżej pozostanie w domu. Nie ma mowy o jakiejś ścisłej kwarantannie czy izolacji. Nie robi się w takim wypadku wywiadów i sprawdzeniu nie poddaje się też osób z otoczenia takiego łagodnie chorego pacjenta. Pani doktor twierdzi, że te osoby nadal zarażają innych ludzi. Mogą zarazić grypą, katarem, a mogą koronawirusem. Leczy się ich przecież głównie objawowo i nie wiadomo z całą pewnością, co im dolega.[SN]

<https://www.youtube.com/watch?v=p1CI9-TJHks>

Wczoraj do Warszawy dotarła pierwsza partia pomocy medycznej pochodzącej z Chińskiej Republiki Ludowej. W ramach porozumienia pomiędzy prezydentem Andrzejem Dudą a chińskim przewodniczącym Xi Jinpingiem, utworzony ma zostać polsko-chiński most powietrzny, którego celem będzie realizowanie jedynie przewozów cargo dla służb walczących z koronawirusem. Pierwszy transport z wyposażeniem medycznym z Chin wylądował wczoraj na lotnisku na warszawskim Okęciu. Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Michał Dworczyk, poinformował podczas konferencji prasowej, że łącznie do Polski przyleciało 600 metrów sześciennych ładunku zawierającego sprzęt medyczny, mający przede wszystkim chronić przedstawicieli służb walczących z epidemią.[A]

Duda napisał z kolei na „Twitterze”, że to dopiero pierwszy z kilku samolotów ze sprzętem zamówionym w Państwie Środka. Miał on zostać zakupiony przede wszystkim z pieniędzy państwowych spółek i instytucji. Ponadto Krzysztof Szczerski, szef prezydenckiej kancelarii, poinformował o kolejnych samolotach z pomocą, które miały wczoraj wystartować z lotnisk w Pekinie i Szanghaju. Ogółem już w przyszłym tygodniu utworzony ma zostać most powietrzny pomiędzy Polską a Chińską Republiką Ludową. Będzie on przewoził wyłącznie cargo, a więc towary niezbędne do zapewnienia ochrony służbom zaangażowanym w walkę z epidemią COVID-19. Dworczyk dodał, że z zaplanowanych lotów będą mogły korzystać również firmy komercyjne, zainteresowane zakupem chińskich produktów.[A]

Prezes KGHM-u Marcin Chłudziński także zapowiada kolejne dostawy sprzętu. łącznie kierowana przez niego spółka miała jak dotąd zakupić wyposażenie za blisko 15 mln dolarów, za które otrzyma 600 tys. masek medycznych, 250 tys. kombinezonów ochronnych, kilkadziesiąt tysięcy gogli oraz 150 respiratorów. Chłudziński dodaje, że pomocy będzie w najbliższym czasie jeszcze więcej.[A]

Według najnowszego sondażu przygotowanego przez IMAS International na zlecenie Krajowego Rejestru Długów, blisko 80 proc. małych firm chce w ramach pomocy od państwa w związku z epidemią koronawirusa zwolnienia ze składek na ZUS. Tymczasem z takiego rozwiązania skorzystają tylko mikroprzedsiębiorcy i samozatrudnieni – donosi Radio Zet. W środę 18 marca, w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce, rząd zaproponował pakiet działań społeczno-gospodarczych – „tarczy antykryzysowej” do walki ze skutkami epidemii koronawirusa. Pakiet ma zapewnić wsparcie dla przedsiębiorców i pracowników, borykających się z negatywnymi konsekwencjami epidemii COVID-19. Jedno z rozwiązań zaproponowanych przez rząd w ramach tzw. „tarczy antykryzysowej” zakłada, że te firmy, które zatrudniają do 9 pracowników oraz samozatrudnieni będą zwolnieni z opłaty składek na ubezpieczenia przez 3 miesiące. Jednakże w obliczu kryzysu wywołanego przez rozprzestrzenianie się koronawirusa nawet 80 proc. małych firm chce zwolnienia z płacenia składek ZUS, zaś ponad 64 proc. – zwolnienia z podatków. Tak wynika z badania Krajowego Rejestru Długów na temat oczekiwań przedsiębiorców wobec rządu.[SN]

Autorzy badania podkreślają, że przedłużający się na skutek epidemii koronawirusa przestój w gospodarce powoduje, że przedsiębiorcy zaczynają poważnie zastanawiać się nad przyszłością, oczekując pomocy ze strony państwa. Ponad 76 procent wszystkich biorących w sondażu przedsiębiorców deklaruje, że najbardziej zależy im na całkowitym zwolnieniu z ZUS. Jeżeli takie rozwiązanie będzie funkcjonowało tylko w odniesieniu do najmniejszych firm i samozatrudnionych, wówczas firmy będą zmuszone do zwalniania pracowników. Na drugim miejscu 64 proc. ankietowanych postawiło konieczność zwolnienia firm z podatków. Według przedsiębiorców takie rozwiązanie pomogłoby im skutecznie ochronić interesy przed negatywnymi konsekwencjami COVID-19.[SN]

Polska gospodarka jest zagrożona z powodu migrantów z Ukrainy, którzy opuszczają kraj na tle epidemii koronawirusa, pisze

„Bloomberg”. Ponad 400 tysięcy imigrantów z Ukrainy pracuje w branży budowlanej w Polsce, na którą przypada 8% PKB kraju. Agencja informuje, że na tle epidemii koronawirusa około 20% ukraińskich pracowników wróciło do ojczyzny i nie będzie mogło wrócić do Polski z powodu zamkniętych granic. Ci zaś, którym uda się wjechać na terytorium Polski, będą poddani obowiązkowej dwutygodniowej kwarantannie. „Poważny brak pracowników doprowadzi do znacznego spowolnienia produkcji w branży budowlanej” – czytamy w liście otwartym miejscowego profilowego stowarzyszenia do rządu kraju. Firmy budowlane proszą polskie władze o podjęcie działań w celu pobudzenia sektora budowlanego. Ministerstwo Finansów Polski prognozuje, że z powodu koronawirusa polska gospodarka może skurczyć się o 1% w 2020 roku.[SN]

Ministerstwo Cyfryzacji opublikowało na swoich stronach internetowych projekt tak zwanej „Tarczy antykryzysowej”, mającej ograniczyć gospodarcze skutki pandemii koronawirusa. Wśród rządowych założeń znalazły się rozwiązania, które mają na celu zatrzymanie w naszym kraju imigrantów zarobkowych. W tym celu wydłużane mają być ich zezwolenia na pobyt. Polski biznes nie od dzisiaj narzeka na procedury mające rzekomo utrudniać ściąganie imigrantów do Polski. Nie zmieniło się to nawet w obliczu alarmistycznego tonu tak zwanych ekspertów, według których dalsze trwanie zagrożenia epidemiologicznego będzie skutkowało spowolnieniem gospodarczym i masowymi zwolnieniami.[A]

Wspomniane żądania zamierza tymczasem spełnić rząd Mateusza Morawieckiego, ubierając to w szaty wspomnianej „Tarczy antykryzysowej”. Według projektu przedstawionego przez Ministerstwo Cyfryzacji, jeden z punktów tego planu zakłada „przedłużenie legalnego pobytu i zezwoleń na pracę dla obcokrajowców”. Ma się to odbyć głównie dzięki przedłużeniu czasu na złożenie wniosku wizowego oraz przedłużeniu pobytu w ramach ruchu bezwizowego. „Zostaną także wydłużone z mocy prawa okresy ważności zezwoleń na pobyt czasowy oraz wiz

krajowych (do 30 dni od dnia odwołania tego stanu)” – można również przeczytać w komunikacie resortu kierowanego przez Marka Zagórskiego.[A]

Jednym z największych osiągnięć obozu władzy w dobie kryzysu ma być porozumienie z bankami, mające na celu odroczenie o trzy miesiące spłat kredytów. Prezydent Andrzej Duda chwali się więc rzekomym sukcesem, gdy tymczasem trzymiesięczne „wakacje” od pożyczek są normalnym mechanizmem stosowanym w bankowości. Komisja Nadzoru Finansowego przyznaje zresztą, że często spłata kredytu na bieżąco będzie bardziej opłacalna niż jego odraczenie. Na blogu SubiektywnieoFinansach.pl o całej sprawie pisze dziennikarz Maciej Samcik. Podkreśla on, że głowa państwa uruchomiła jedyny działający dotychczas element szumnie zapowiadanej „Tarczy antykryzysowej”. Duda ogłosił więc „wielką ulgę dla milionów Polaków”, jednak zdaniem blogera tak naprawdę dał się jedynie ograć bankowcom. W ramach wspomnianej oferty przedstawiciele banków mieli bowiem dostarczyć to co i tak musieli zrobić.[A]

Chodzi mianowicie o odroczenie spłaty rat kredytu. Samcik twierdzi, że rozwiązanie „wynegocjowane” przez prezydenta już i tak znajduje się w ofercie banków. Każdy z nich może odroczyć spłatę pożyczki na dwa sposoby. Pierwszy z nich polega na przesunięciu harmonogramu spłaty, dzięki któremu można nie płacić rat przez trzy miesiące, ale potem robi się to po prostu trzy miesiące dłużej. Drugi mechanizm daje możliwość spłacania wyższych rat w zamian za trzymiesięczne „wakacje” kredytowe. Dziennikarz zauważa, że banki i tak najprawdopodobniej musiałyby się na to zgodzić. W związku ze stanem epidemiologicznym spora część kredytobiorców już teraz nie ma płynności finansowej, z kolei same instytucje finansowe w obawie przed zakażeniem pracowników ograniczają możliwość kontraktu z placówkami bankowymi. Najważniejszy jest jednak fakt możliwego zarobienia dodatkowych pieniędzy przez banki. Samcik przypomina, że odroczenie spłaty kredytu wiąże się z koniecznością zapłaty konkretnej kwoty, albo też z naliczaniem

odsetek. Banki mogą więc zarobić na tym nawet miliard złotych. Nie ukrywa tego także szef KNF Jacek Jastrzębski. Zaapelował on do klientów banków, aby uważnie czytali przedstawiane im umowy, ponieważ często bardziej opłacalne będzie bieżące spłacanie zaciągniętej pożyczki.[A]

Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało, że ambasador Rosji w Polsce Siergiej Andriejew został wezwany do resortu w związku z wypowiedzią senatora Aleksieja Puszkowa, który zarzucał Polsce uniemożliwienie rosyjskim samolotom z pomocą medyczną dla Włoch przelotu nad swoim terytorium. Przypomnijmy, 23 marca na swojej oficjalnej stronie w Twitterze senator Aleksiej Puszkow poinformował, że Polska nie przepuściła rosyjskich samolotów, lecących z pomocą humanitarną dla Włoch, przez swoją przestrzeń powietrzną. Co konkretnie napisał rosyjski senator? Na jego Twitterze pojawił się post o treści: „Polska nie przepuściła rosyjskich samolotów z pomocą dla Włoch przez swoją przestrzeń powietrzną. Jest to podłość na poziomie państwowej polityki. Tym bardziej, że pomoc zmierzała do sojusznika Polski w UE i NATO. Od tej chwili Rosja nie powinna w niczym iść Polsce na rękę. W niczym”. Jednak wieczorem 24 marca post został usunięty z „Twittera” senatora.[SN]

W związku z publikacją rosyjskiego senatora polskie MSZ wyraziło oburzenie i poinformowało rosyjskiego ambasadora o liście napisanym przez Marszałek Sejmu Ewę Witek do Przewodniczącej Rady Federacji Walentyny Matwienko z prośbą o zdyscyplinowanie Aleksieja Puszkowa. „Strona polska wyraziła oburzenie absurdalnym zarzutem sformułowanym przez prominentnego rosyjskiego polityka, podkreślając, że rozpowszechnianie fałszywych informacji, które dzielą państwa i społeczeństwa jest wyjątkowo naganne w sytuacji, gdy naszym wspólnym zadaniem powinno być zwalczenie bezprecedensowego zagrożenia w postaci śmiertelnej pandemii, która nie zna granic” – głosi komunikat polskiego MSZ, opublikowany na stronie resortu. Polski resort spraw zagranicznych

poinformował, że ambasador Andriejew zaznaczył, że „oficjalne organy Federacji Rosyjskiej nie kontrolują środków masowego przekazu, a fałszywej informacji nie potwierdziły, ani jej nie powieliły”. [SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [SN],  
Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [A]  
Kompilacja 8 wiadomości: WolneMedia.net